Cena numeru zł. 3

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, WTOREK 11 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 99 (1380)

Bojownicy o wolność i pokój

— byli więźniowie faszyzmu — manifestują swą wolę walki przeciw podżegaczom wojennym

Przemówienie wiceministra Balickiego z okazji Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność i Demokrację

WARSZAWA (PAP) W dniu 10 bm. wiceminister inż. Zygmunt Balicki, przedstawiciel Sekretariatu Generalnego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych, wygłosił przemówienie radiowe, którym zapoczątkował uroczystości, związane z Dniem Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację.

„Pięć lat — powiedział wicemin. Balicki — upływa od chwili, gdy pod druzgocącymi uderzeniami Armii Radzieckiej legła w gruzach potęga hitlerowska, a więźniowie kaźni faszystowskich i obozów koncentracyjnych uzyskali wolność.

Międzynarodowa Federacja byłych Więźniów Politycznych, której nazwa w języku francuskim brzmi: „Federation Internationale des Anciens Prisonniers Politiques" — w skrócie FIAPP — od chwili swego powstania na wiosnę 1947 r., zwróciła się do milionów swych członków z wezwaniem do obchodzenia co roku dnia 11 kwietnia, jako symbolicznej rocznicy oswobodzenia z faszystowskich więzień i obozów koncentracyjnych.

W tym dniu Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów — Bojowników Antyfaszystowskich, we wszystkich krajach, gdzie istnieją związki, należące do naszej Federacji, organizowane są corocznie wiece, zebrania i zbiorowe zwiedzanie historycznych miejsc walki z hitlerowskim najeźdźcą.

Nie zagoiły się jeszcze rany ostatniej wojny, a imperialiści amerykańscy gorączkowo przygotowują już nową pożogę wojenną, zagrażając światu użyciem bomby atomowej — straszliwym narzędziem masowej zagłady.

Lecz narody mają jeszcze żywo w pamięci okropności ostatniej wojny i wiedzą z własnego doświadczenia, jaki los zgotuje im nowy kataklizm światowy. Toteż jesteśmy świadkami i współuczestnikami niebywałego w dziejach, masowego ruchu w obronie pokoju na całej kuli ziemskiej. Na czele tego ruchu kroczy Związek Radziecki — chorąży walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami.

Ruch ten ogarnia coraz to nowe zastępy ludzi wszelkich narodowości, ras i przekonań. Walka o pokój przyjmuje coraz wyższe, coraz bardziej konkretne formy.

Nasze doświadczenia bojowe i przeżyte męczarnie oddajemy w służbę tej sprawy.

Mobilizujemy masy członkowskie do walki o pokój. Uczestniczymy we wszystkich akcjach, prowadzonych pod egidą Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W dniu 11 kwietnia członkowie FIAPP wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli zamanifestują swoją solidarność z apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie o uznaniu za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciw jakiemukolwiek krajowi.

Działalność naszej Federacji w służbie pokoju i postępu skierowała przeciwko nam ostrze ataków zwolenników wojny. Wszystkimi środkami usiłują oni doprowadzić do rozłamu w związkach zrzeszonych w FIAPP.

Ale szerokie masy byłych więźniów politycznych pozostają mimo to wierne ideałom jedności i solidarności międzynarodowej, wykutej w obozach i więzieniach faszystowskich.

Prowadzić bezkompromisową walkę przeciwko rozłamowcom, przeciwstawiać się wszelkim objawom odrodzenia faszyzmu i jego metod, powiększać nasz wkład do walki o pokój i demokrację — oto najważniejsze zadania, jakie FIAPP sobie stawia.

Zadania te Federacja nasza i zrzeszone w niej związki zdołają skutecznie wykonać, o ile skoordynują swoje wysiłki z wysiłkami pokrewnych im demokratycznych ruchów byłych partyzantów i uczestników ruchu oporu.

W Polsce, podobnie jak i w innych krajach demokracji ludowej, wszystkie organizacje b. bojowników antyfaszystowskich skoordynowały już swoją działalność w ramach zjednoczonego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Od czasu Kongresu Zjednoczeniowego związek ten mobilizuje masy do walki o pokój i budownictwo socjalizmu. Podobnie, jak i w innych krajach demokracji ludowej, w Polsce walka o pokój — to przede wszystkim ofiarna, codzienna praca dla wykonania 6-letniego Planu, dla gospodarczego i kulturalnego rozwoju ojczyzny, dla wzmocnienia jej zdolności obronnej.

Dzień 11 kwietnia w Polsce i we wszystkich krajach, które na sobie poczuły, czym jest faszyzm, będzie dniem przeglądu sił i gotowości bojowej mas zrzeszonych w FIAPP. W potężnych manifestacjach byli więźniowie faszyzmu dadzą wyraz swojej zdecydowanej woli walki przeciwko podżegaczom wojennym — dadzą wyraz swej najgorętszej woli wywalczenia pokoju.

Za długoletnią pracę



Tow. Romańska, długoletnia robotnica PZPB Nr 8, została odznaczona Krzyżem Zasługi.

Siły pokoju odniosą zwycięstwo

Orędzie XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej do wszystkich Francuzów i Francuzek

GENEWA (PAP). Jak już donosiliśmy, przed świętami w Gennevilliers pod Paryżem zakończył się XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej. Obecnie podajemy uzupełniające sprawozdanie z obrad Kongresu.

Rezolucja Kongresu

Rezolucja, uchwalona przez Kongres po referacie Maurice Thoreza, głosi co następuje:

XII Kongres Komunistycznej Partii Francji aprobuje przedstawione przez sekretarza generalnego Partii Maurice Thoreza sprawozdanie Komitetu Centralnego w sprawie walki o niezawisłość narodową i o pokój.

Kongres zobowiązuje organizację i członków Partii do kierowania się w swej działalności dyrektywami zawartymi w tym sprawozdaniu, a zwłaszcza do poczynienia wszelkich wysiłków, ażeby:

wziąć czynny udział w kampanii zbierania podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej;

rozwinąć akcję mas przeciwko magazynowaniu, transportowi i produkcji materiałów wojennych;

podać do wiadomości kraju 11-punktowy program przedstawiony w referacie Maurice Thoreza.

Orędzie Kongresu

Uchwalone przez Kongres orędzie do narodu francuskiego głosi co następuje:

DO LUDU FRANCJI.

Francuzi i Francuzki!

Imperialiści amerykańscy, szarpani przez kryzys czynią gorączkowe przygotowania do wojny. Zwiększają oni na olbrzymią skalę swe budżety wojenne.

Uzbrajają w przyśpieszonym tempie kraje marshallowskie łącznie z reakcyjnymi, militarystycznymi i żądnymi odwetu Niemcami Zachodnimi. Zamierzają, według własnych swych cynicznych słów: „zabijać niemowlęta w kolebkach, modlących się starców i pracujących mężczyzn" za pomocą bomb atomowych i wodorowych, by narzucić światu swe panowanie.

Francuska Partia Komunistyczna, wielka partia klasy robotniczej, niepodległości narodowej i pokoju wzywa Was do jedności i do akcji, by odwrócić potworną groźbę wojny atomowej, by ocalić Francję i pokój.

Imperialiści Stanów Zjednoczonych, których niewolniczo słucha rząd rezygnacji narodowej, rząd godzący się na „plan Marshalla", „Pakt Atlantycki", plan pomocy wojskowej i zastraszające konsekwencje tych układów, — pragną przekształcić Francję w rezerwuar mięsa armatniego — a Francuzów — w piechotę z góry przeznaczoną na zagładę i dowodzoną przez zbrodniarzy z Oradour.

Imperialiści amerykańscy kierują już do naszych portów ładunki broni i amunicji, samolotów, armat i czołgów, by przekształcić Francję w poligon bomby atomowej, w kraj zniszczenia i ruin.

Imperialiści pragną zaatakować kraj socjalizmu.

Imperialiści chcą napaść na Związek Radziecki — kraj socjalizmu, który pod przewodem Stalina ocalił świat od barbarzyństwa faszystowskiego i prowadzi bez wytchnienia politykę pokojową. Imperialiści chcą rozpętać wojnę przeciwko krajom demokracji ludowej, kroczącym naprzód ku socjalizmowi. Imperialiści chcą rozpętać wojnę przeciwko międzynarodowemu ruchowi robotniczemu i demokratycznemu, który walczy o to, by wyzwolić się od tyranii ciemiężców i ująć w swe ręce własne losy.

Niegodne rządy prowadzą Francję do przepaści

Francją kierują niegodne rządy, które w myśl polecenia zagranicy, uprawiają politykę nędzy, reakcji i wojny. Pogarszają one warunki bytu mas pracujących, grabią chłopów i rujnują warstwy średnie, podczas gdy rosną w skandaliczny sposób nadzwyczajne zyski kapitalistów. Wzmaga się nędza, bezrobocie zatacza coraz szersze kręgi.

Wolności demokratyczne, prawa związkowe, prawo strajku, prawo zgromadzeń i demonstracji, są systematycznie gwałcone. Robotnicy — aktywiści, demokraci, uczestnicy ruchu oporu, zwolennicy pokoju są ofiarą prześladowań.

Są oni więzieni, pozbawieni praw obywatelskich. Tymczasem uwalniani są zdrajcy, którzy współpracowali z wrogiem. Przekupujący i przekupywani cieszą się bezkarnością.

Rządy te chcą narzucić Francji dyktaturę faszystowską.

Haniebna koalicja — od prawicowych przywódców socjalistycznych, do buntowników z RPF po przez radykałów, MRP i PRL — zmierza do utrzymania reżimu bagna i krwi, reżimu ciemnoty i dyktatury policyjnej. Partie tej koalicji uchwalają nikczemne ustawy. Przygotowują one ordynację wyborczą, która pozbawi jedną trzecią część Francuzów przedstawicielstwa w Zgromadzeniu Narodowym, podczas gdy rząd spiskuje z de Gaullem, by zaprowadzić Francję do faszyzmu. Zmuszają one naszych synów do przelewania krwi w zbrodniczej wojnie z Vietnamem, prowadzonej w imię zysku banku indochińskiego i gwoli utrzymania bazy strategicznej dla amerykańskich podżegaczy wojennych. Dość krwi, dość ruin, dość śmierci! Naród nie chce brudnej wojny w Vietnamie, nie chce przygotowywanej wojny agresywnej! Naród nie będzie prowadził wojny! Pragnie pokoju! Walka o pokój oznacza walkę o Francję, o wolność, o przywrócenie niepodległości narodowej, o szczęście Francuzów i Francuzek.

XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej wzywa wszystkich uczciwych ludzi do czynu w obronie pokoju. Wszystkie ludy na całym świecie zdają sobie sprawę z powagi niebezpieczeństwa. Toteż walczą one czynnie przeciwko wojnie, jak świadczą o tym odważne patriotyczne wystąpienia robotników portowych, marynarzy i kolejarzy, popieranych przez wszystkich pracujących i obdarzanych solidarnością ze strony mas ludowych. Robotnicy, którzy odmawiają wyładunku, przewozu i fabrykacji broni, rokującej nam równocześnie niewolę i śmierć, pozostają wierni tradycji klasy robotniczej, tradycji chlubnej walki naszego ludu o wolność i niepodległość narodową.

Francuzi i Francuzki! Komuniści, socjaliści, katolicy, republikanie, mężczyźni i kobiety, młodzi i starcy, robotnicy i chłopi, pracownicy fizyczni i umysłowi, patrioci wszelkich poglądów politycznych i filozoficznych, wszelkich wierzeń religijnych! twórzcie razem mocny i jednolity front pokoju. Twórzcie wszędzie — w każdym zakładzie pracy, w każdym mieście, w każdej wsi i osiedlu — komitety obrońców pokoju. Wybierajcie wszędzie miejscowe rady organizacji bojowników o pokój i wolność.

O zakaz broni atomowej

Francuzi i Francuzki! Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w manifeście uchwalonym na sesji w Sztokholmie wzywa was, byście złożyli swe podpisy pod petycją w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej, broni agresji i masowej zagłady ludzi, w sprawie wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej, by zapewnić wprowadzenie w życie tego zakazu, w sprawie uznania za zbrodniarza wojennego rządu, któryby pierwszy zastosował tę broń terroru.

Gigantyczna walka wszystkich ludów o pokój nabierze jeszcze większego rozmachu. Miliony podpisów potwierdzą niezachwianą wolę pokojową ludu Francji.

O rząd ocalenia narodowego

XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej, przekonany, że daje wyraz waszym uczuciom, przypomina awanturnikom, że „Naród francuski nie będzie nigdy prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu", krajowi zwycięzców spod Stalingradu.

Francuzi i Francuzki! Łączcie się, by wymusić natychmiastowe zakończenie haniebnej wojny w Vietnamie, odwołanie korpusu ekspedycyjnego i urzeczywistnienie naszego programu ocalenia narodowego! Łączcie się, by doprowadzić do utworzenia takiego rządu, jakiego pragniecie w naszym kraju — rządu uczciwości, rządu wolności i pokoju, rządu ludu, wyłonionego przez lud i pracującego dla ludu, rządu jedności demokratycznej, prawdziwego rządu Francji.

Francuska Partia Komunistyczna wierna pamięci swych bohaterów i męczenników ruchu oporu, gotowa jest wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli prowadzić Francję do świetlanej przyszłości, dobrobytu i pokoju. Przewaga jest po stronie sił pokoju i demokracji. Swą jednością i swoją akcją zmuszą one podżegaczy wojennych do odwrotu i odniosą zwycięstwo. Niech żyje Francuska Partia Komunistyczna! Niech żyje Francja wolna, demokratyczna i niepodległa! Niech żyje komunizm! Niech żyje pokój!

Po zakończeniu dyskusji dokonany został wybór centralnych władz partyjnych. Następnie zabrał głos Benoit Frachon, oświadczając m. in.:

Żaden kongres partyjny nie był otoczony tak powszechną uwagą, jak nasz XII Kongres. Wobec rozkładu i korupcji reżimu, skazanego na zagładę, Partia nasza, reprezentująca masy pracujące, jest jedyną partią nieskazitelności i honoru kraju.

W obliczu kampanii histerii wojennej Partia nasza okazuje się wielką siłą, zdolną do skupienia wszystkich obrońców pokoju.

Partia nasza staje przed masami ludowymi jako główny bastion wolności i niepodległości narodowej, jako zasadnicza siła zdolna do znalezienia rozwiązania umożliwiającego wyjście z obecnego chaosu. Tysiąc naszych delegatów reprezentuje elitę narodu — klasę, która zastąpi obecny reżim.

Wielkie manifestacje miłości, bezgranicznej wierności dla ZSRR i wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu — Stalina, których świadkami byliśmy podczas naszych obrad, świadczą o głębokim poczuciu internacjonalizmu, ożywiającym naszą Partię, o pełnym zrozumieniu tego, czym są dla wyzwolenia klasy robotniczej i całej ludzkości olbrzymie sukcesy, odniesione przez pierwsze państwo socjalizmu pod przewodem Lenina — Stalina.

Zaufanie bez granic i głęboka miłość, jaką wyraziliśmy w stosunku do naszych przywódców, a w szczególności do Thoreza, świadczą o stałej konsolidacji naszej Partii, o wzroście jej prestiżu i o wzroście autorytetu naszych przywódców.

Z kolei Benoit Frachon udzielił głosu Thorezowi, który wśród niebywałego entuzjazmu zebranych, wygłosił przemówienie, reasumując dyskusje.

Szkodnicy, sabotażyści i złodzieje mienia publicznego

przykładnie ukarani

WARSZAWA (PAP) — Władze prokuratorskie i sądowe prowadzą energiczną, bezwzględną walkę ze szkodnikami gospodarczymi i złodziejami mienia społecznego. Winni przestępczej działalności ponoszą zasłużone surowe kary.

Księgowy Liceum Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu — Henryk Kołodziejski przywłaszczył sobie z powierzonych mu sum przeszło jeden milion złotych, po czym zbiegł do Warszawy. Defraudantowi pomagali w ukrywaniu się w Warszawie jego znajomi Tadeusz Kerpert i Wojciech Górecki, którzy przywłaszczone przez Kołodziejskiego pieniądze wspólnie roztrwonili w lokalach rozrywkowych. Sąd doraźny w Wałbrzychu skazał Kołodziejskiego na 9 i pół roku więzienia, Kerperta na 4 lata więzienia i Góreckiego na 3 lata więzienia.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał na karę 7 lat więzienia inkasenta Powszechnej Spółdzielni Spożywców Ryszarda Steca za defraudację ok. 2 milionów zł., Barbarę Tosik, która nakłoniła defraudanta do popełnienia przestępstwa i która część pieniędzy wspólnie z nim wydała — skazał na karę 5 lat więzienia i 60 tysięcy zł. grzywny.

Sąd apelacyjny w Poznaniu w trybie postępowania doraźnego skazał na karę 5 lat więzienia b. kasjera oddziału „Społem" w Zielonej Górze — Stanisława Żmijewskiego, który przywłaszczył sobie ok. 1 miliona zł. przekazów pieniężnych, przeznaczonych dla „Społem". Defraudant dla zatarcia śladów przestępstwa niszczył odcinki przekazów, przeznaczone dla odbiorcy.

Pracownik PCH w Chełmży — Piotr Kobusiński zdefraudował ok. pół miliona zł. Na rozprawie przed sądem apelacyjnym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu Kobusiński przyznał się do defraudacji, oświadczając, że przywłaszczone pieniądze zużył na hulanki. Sąd skazał defraudanta na 4 lata więzienia.

Sąd apelacyjny w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu rozpatrzył sprawę kierownika Banku Ludowego w Chełmży — Stanisława Sinoradzkiego oraz członka zarządu banku — Teodora Prembickiego. Pierwszy z nich samowolnie udzielał drugiemu na rozbudowę przedsiębiorstwa prywatnego pożyczek bankowych, sięgających kilkuset tysięcy zł. jednorazowo przez co utrudniał normalną działalność kredytową banku, polegającą na udzielaniu pożyczek mało i średniorolnym chłopom. Sąd skazał Sinoradzkiego na 3 lata więzienia, Prembickiego zaś na 2 lata.

Dziś zamieszczamy **7-my rysunek** naszego **konkursu**

p. t.



w drugą rocznicę planu Marshalla

Wzmaga się ruch wyzwoleńczy na Filipinach

NOWY JORK (PAP). Według doniesień prasy, na Filipinach wzmógł się ostatnio ruch ludowo - wyzwoleńczy. Jak donosi korespondent „New York Times", tamtejsza armia ludowo - wyzwoleńcza działa obecnie na całym terytorium Filipin. Dokonała na kilku silnych ataków na miasta w pobliżu granicy kraju Manili. Według obliczeń korespondenta armia ta skupia około 30 tys. żołnierzy i dysponuje wystarczającą ilością broni.

Zwiedzajcie Wystawę Gazetek Ściennych

Codziennie w godz. od 10—18 w sali Plastyków Artystów przy ul. Piotrkowskiej 102, otwarta jest V Ogólnomiejska Wystawa Gazetek Ściennych.
Wstęp bezpłatny.

Rady Narodowe

— terenowe organa władzy państwowej

Wacław Morawski

Uchwalona w dniu 20 marca 1950 r. przez Sejm Ustawodawczy Polski Ludowej ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej ma historyczne znaczenie dla umocnienia i dalszego pogłębienia procesu demokratyzacji władzy państwowej. Reforma ta jeszcze mocniej zwiąże masy pracujące z aparatem rządzenia, wciągnie do bezpośredniego udziału w rządzeniu państwem robotników oraz masy biednych i średniorolnych chłopów.

Ustawa postanawia, że rady narodowe będą terenowymi organami jednolitej władzy państwowej; znosi istniejące dotychczas obok rad narodowych oddzielne piony mianowanych odgórnie władz administracyjnych. Wraz z pionem władz administracji ogólnej (urząd wojewódzki, starostwo) ulegają również likwidacji terenowe agendy Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Uprawnienia i funkcje zniesionych organów władz administracyjnych przejmują rady narodowe, które będą je wykonywać przy pomocy wydziałów (oddziałów) tworzonych przy prezydiach rad. W ten sposób w radach narodowych zespala się władzę uchwałodawczą z władzą wykonawczą. Powstaną dzięki temu warunki dla pełniejszej łączności mas pracujących z aparatem rządzenia, mocniejszej i bardziej skutecznej nad nim kontroli ze strony mas.

Najważniejszym organem władzy rad narodowych jest prezydium rady. Jest ono kolegialnym organem zarządzającym i wykonawczym rady narodowej. Poprzez prezydium rada narodowa rządzi w terenie. Zakres uprawnień prezydium rady narodowej jest dużo większy od kompetencji zniesionych jednoosobowych organów administracji terenowej (np. wojewody, starosty). Siła prezydiów rad narodowych i ich mocniejsza więź z masami pracującymi polega na tym, że wykonywując uchwały rad narodowych i zarządzenia prezydiów wyższej rady, pracują zespołowo, że są powiązane w swej pracy codziennej z komisjami rad. Tym samym są w stałym kontakcie z masami, znają ich potrzeby i trudności, mogą więc skuteczniej, szybciej i sprawniej zwalczać biurokratyzm, lepiej i pełniej zaspakajać potrzeby terenu.

Prezydia rad narodowych są zorganizowane na zasadach centralizmu demokratycznego. Są one wybierane przez rady narodowe i działają zgodnie z uchwałami własnych rad oraz stosownie do wytycznych i instrukcji prezydium wyższej rady, a na najwyższym szczeblu — Rady Ministrów i właściwych ministrów. W ten sposób prezydia rad narodowych stanowią demokratyczny, sprawny pion terenowych organów władzy państwowej, realizujący politykę Rządu w bezpośrednim oparciu o szerokie masy ludowe.

Niezmiernie ważnym organem rad narodowych będą ich komisje, które przyciągną do współpracy aktyw społeczny — robotników i pracujących chłopów, spoza rady. Zwiększą one w ten sposób zasięg oddziaływania rady narodowej, zwiążą radę w jej pracy bezpośrednio z mieszkańcami danego terenu. Komisje rad narodowych będą w stałej łączności z właściwymi wydziałami prezydium rady, będą kontrolować rezultaty ich pracy w terenie, a przez to skutecznie będą zwalczać wszelkie przejawy szkodliwej, biurokratycznej lub niedołężnej działalności zarówno poszczególnych członków prezydium, jak i jego aparatu urzędniczego.

Prezydium i komisje rad narodowych działają jednak tylko w imieniu rady. Nadzór nad nią sprawują jedynie rady narodowe wyższego szczebla, na najwyższym zaś szczeblu rady narodowe podlegają Radzie Państwa. Najwyższą władzą terenową jest sama rada narodowa. Na s jach rad, na których przewodniczy specjalnie wybrany przewodniczący, a nie przewodniczący prezydium rady, wysłuchuje się sprawozdań prezydium, komisji, ocenia ich pracę, poddaje krytycznej analizie ich działalność, wytyka błędy i niedociągnięcia, wytycza kierunek pracy na przyszłość. Dzięki szerokiemu stosowaniu krytyki i samokrytyki sesje rad narodowych wpływać będą na coraz lepszą pracę aparatu wykonawczego rady, coraz bardziej opierającą się na twórczej inicjatywie mas i odpowiadającą ich bezpośrednim interesom.

Przewidziany ustawą wybór wszystkich prezydiów przez rady narodowe — od województwa do gminy — możność odwołania przez radę zarówno całego prezydium, jak i poszczególnych jego członków, a także możność odwołania — poprzez prezydium rady — pracowników wydziałów urzędniczych, nie wywiązujących się ze swych obowiązków, jest gwarancją coraz głębszego procesu demokratyzacji naszej władzy ludowej w terenie.

Rady narodowe, jako terenowe organa jednolitej władzy państwowej, reprezentują siłę w postaci prawie 100 tysięcy członków rad, prezydiów i komisji oraz conajmniej drugie tyle aktywu społecznego, przyciąganego do udziału w pracach komisji rad.

Ustawa zapowiada, że rady narodowe będą pochodziły z wyborów, a więc co kilka lat setki tysięcy robotników i pracujących chłopów będą przechodzić przez rady narodowe, będą poprzez rady wpływać bezpośrednio na sposób wykonywania władzy w terenie. Przewidziana w ustawie możność odwołania przez wyborców tych członków rad, którzy zawiedli zaufanie wyborców i nie wywiązują się ze swych zadań, włączy milionowe masy pracujące do rządzenia państwem, wzmoże ich zainteresowanie codzienną pracą aparatu władzy ludowej.

W ten sposób rady narodowe stają się wielką szkołą rządzenia dla szerokich mas pracujących, terenem ściślejszej współpracy i współdziałania robotników i pracujących chłopów, narzędziem pogłębiania sojuszu robotniczo - chłopskiego, umacniania w procesie rządzenia, kierownictwa masami przez klasę robotniczą.

Siła i znaczenie rad — mówi Towarzysz Stalin o systemie władzy radzieckiej — polega na tym, że są one „bezpośrednimi organizacjami samych mas, tj. najbardziej demokratycznymi, a zarazem najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, maksymalnie ułatwiającymi im udział w organizowaniu nowego państwa i w rządzeniu nim oraz maksymalnie wyzwalającymi energię rewolucyjną, inicjatywę, zdolności twórcze mas w walce o zburzenie starego ustroju, w walce o nowy, proletariacki ustrój".

Przekształcenie rad narodowych w terenowe organa jednolitej władzy państwowej wzmacnia nasz ustrój demokracji ludowej i ułatwia realizację Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Rady stają się podstawowym terenowym organem władzy, poprzez który Partia realizuje swe państwowe kierownictwo. Stawia to nowe zadania przed Komitetami Partyjnymi.

Rady Narodowe — to już nie tylko transmisja Partii do mas, nie tylko organ, który należy mobilizować do kontroli aparatu państwowego, aparatu rządzenia i oddziaływania na ten aparat. Rady narodowe stają się — poprzez prezydia i wydziały przy prezydiach rad — organem władzy wykonawczej w terenie, aparatem rządzenia, realizującym politykę Partii i Rządu na swym terenie działania.

Toteż uchwała KC PZPR o pracy Partii na odcinku rad narodowych w województwie lubelskim nie tylko nie straciła na znaczeniu, lecz przeciwnie — nabiera większej wagi. Szczególnie ważna jest troska o należyty skład rad, o to, by większość radnych stanowili robotnicy i chłopi, by wprowadzić do rad aktywistów społecznych — przodowników pracy, przedstawicieli rad zakładowych, działaczy spółdzielczych, aktywnych społecznie kobiet, o wprowadzenie do rad przedstawicieli młodzieży oraz o zapewnienie udziału w radach bezpartyjnym.

Przed Komitetami Wojewódzkimi stoi obecnie zagadnienie przeprowadzenia kontroli wykonania uchwał egzekutyw KW o sytuacji w ich województwach na odcinku rad narodowych.

Zapowiedziane w uchwalonej ustawie zespolenie pod kierownictwem rad narodowych aparatu urzędniczego urzędów wojewódzkich i starostw oraz agend terenowych Ministerstw: Skarbu, Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej oraz PKPG stwarza warunki dla umocnienia roli Podstawowych Organizacji Partyjnych w wydziałach przy prezydiach rad. Jest rzeczą konieczną, aby egzekutywy KW, KP i KM systematycznie wysłuchiwały sprawozdań podstawowych organizacji przy wydziałach prezydium rady, dawały im wytyczne w pracy, mobilizowały je do walki z biurokracją oraz do kierowania wykonaniem zadań stojących przed terenowymi radami narodowymi i ich agendami.

Należy nadmienić, że uchwalona przez Sejm ustawa znosi związki samorządu terytorialnego. Dotychczasowa działalność gospodarcza samorządu będzie objęta planem ogólno - narodowym i włączona do gospodarki ogólno - państwowej. Ale bezpośrednio kierownictwo gospodarką miejscową, komunalną pozostaje przy właściwych radach narodowych, które uchwalać będą plany gospodarcze swego terenu oraz swoje terenowe budżety.

Walka o realizację planów gospodarczych może przebiegać skutecznie jedynie w oparciu o pomoc i wskazania Partii. Dlatego komitety partyjne winny czuwać nad właściwym, klasowym charakterem terenowego planu gospodarczego i terenowego budżetu oraz nad racjonalnym ich wykonywaniem. KW, KP i KM powinny rozpatrywać na swych egzekutywach projekty terenowych planów i budżetów oraz wysłuchiwać sprawozdań ich wykonywania.

Uchwalona przez Sejm ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej daje możliwości szerokiej mobilizacji również poprzez aparat państwowy mas do wykonania Planu 6-letniego, do zbudowania podstaw socjalizmu w naszym kraju. Wykorzystanie tych możliwości, to podstawowe zadanie terenowych komitetów partyjnych.

Na marginesie

Tito i turyści

Żyjemy w czasach, kiedy jednym z probierzy uczciwości człowieka jest to, czy ma trudności przy otrzymywaniu wizy wjazdowej do USA i wyjazdowej z USA, czy też nie. Profesorowi Joliot np. nie udzielono wizy do USA. Nie udzielono jej również słynnemu malarzowi Picasso i wielu innym wybitnym działaczom broniącym sprawy pokoju. Rząd USA takich ludzi nie znosi. Gerhard Eisler był zaciekle ścigany przez całe sfory szpiclów amerykańskich w czasie swojego powrotu z USA. Nic dziwnego, Gerhard Eisler jest przecież nieprzejednanym antyfaszystą i życie swoje poświęcił walce z hitleryzmem. Co innego np. taki Skorzenny, z przybocznej gwardii Hitlera. Ten przyjmowany jest z honorami, gdy ląduje w Ameryce.

W praktyce ludzie zamieszkujący ziemię między Łabą a Kantonem, nie mają żadnych szans na udanie się do Stanów Zjednoczonych. Wszystko co żyje na tych obszarach jest podejrzane dla prezydenta Trumana, sędziego Mediny, dla wszystkich członków Ku - Klux - Klanu, tudzież dla wszystkich grubych ryb z Wall-Street. W ostatnich dniach Stany Zjednoczone zmusiły Wielką Brytanię nawet do ograniczenia importu jaj z Polski. Jaja polskie, to także „komunistyczna zaraza". Zwolennicy bomby atomowej uważają, że dopiero wszystko co jest w proszku, odpowiada amerykańskim poglądom na świat. Toteż zmusili Anglików do łykania tylko amerykańskich jaj w proszku.

Ale są i wyjątki w tej regule. Wyjątki potwierdzające zresztą regułę. Departament Stanu cofnął zarządzenia z roku 1947, zakazujące amerykańskim obywatelom podróżowania po Jugosławii. Widocznie od tego czasu klimat w Jugosławii na tyle się zmienił, że jest już w pełni odpowiedni dla cennego zdrowia szanownych businessmenów.

Tito, jak z tego wynika, to bratnia dusza. Toteż z takim człowiekiem mogą Amerykanie rozmawiać. Niech kwitnie turystyka! Nikt się przecież nie pyta o zgodę narodów Jugosławii.

Jedno można powiedzieć przedstawicielom banków amerykańskich, uprawiającym turystykę w Jugosławii. W cieniu błyszczącego od orderów, spasionego Tito będą się czuć mniej więcej dobrze. Ale w dzielnicach proletariackich Belgradu czy też Zagrzebia nawet Rankowicz nie będzie mógł im zapewnić życzliwego przyjęcia.

Bankierzy z Wall-Street zapewniali Leopolda belgijskiego, że poprą całkowicie jego powrót na tron belgijski (z prasy)



Belgijski królik i jego panowie...

Wystawa osiągnięć przemysłu dziewiarskiego

Kto otrzymał nagrodę

Od dnia 22 marca do 5 kwietnia br. w świetlicy PZPDz Nr 6 otwarta była wystawa osiągnięć współzawodnictwa pracy w przemyśle dziewiarskim. Wystawa obrazowała formę propagandy współzawodnictwa w poszczególnych zakładach, należących do PZPDz.

Wśród wielu prac, jak wykresy, diagramy, plastycznie wykonane tablice, na szczególną uwagę zasługiwały eksponaty PZPDz im. Duracza oraz PZPDz im. E. Plater. Uwagę widza przykuwała wykonana przez Komitet Współzawodnictwa PZPDz. im. Duracza tablica z danymi liczbowymi, przedstawiającymi dzienny zarobek poszczególnych robotnic. W ten sposób każda spośród nich może codzień przez porównanie zarobków kontrolować swą produkcję. Pomysł ten jest dobrym środkiem propagandowym, a zarazem pewnego rodzaju racjonalizacją w sposobie obliczania wypłat. Wykres, wykonany przez PZPDz. im. E. Plater, przejrzyście obrazuje znaczenie współzawodnictwa w walce o podwyższenie ilości, jakości oraz zarobku robotnika. Pozostałe prace przedstawiały rozwój i osiągnięcia współzawodnictwa w poszczególnych zakładach. Niektóre z nich, jak PZZPP Nr 3 zwracały uwagę starannością wykonania. Zaznaczyć należy, że wszystkie te eksponaty nie były specjalnie przygotowane na wystawę, lecz znajdowały się przed tym w zakładach pracy.

Oceniając znaczenie wystawy dla rozwoju współzawodnictwa, Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy postanowił przyznać 3 nagrody dla zakładów, wykazujących najlepsze osiągnięcia.

Tak więc, w myśl orzeczenia Sądu Konkursowego pierwszą nagrodę otrzymały PZPDz im. Duracza, drugą — PZPDz im. E. Plater, trzecią — PZPDz Nr 6.

Plan roczny w 10 miesięcy

Pracownicy budowlani łódzkiego oddziału SPB

podejmują zobowiązania na cześć 1 Maja

W odświętnie przybranej świetlicy Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego na Starym Mieście zebrali się pracownicy wszystkich budowli SPB, rozrzuconych po całym mieście. Celem tego zebrania było podjęcie zobowiązań na cześć 1 Maja.

Po przemówieniu przedstawiciela ORZZ, tow. Kowalczyka i dyrektora naczelnego łódzkiego oddziału SPB, w imieniu załogi, zatrudnionej w osiedlu ZOR na Starym Mieście, głos zabrał tow. Krukowski.

„Załoga nasza — stwierdza wśród burzliwych oklasków tow. Krukowski — zobowiązując się, mimo częściowego braku dokumentacji technicznej, wykonać swe prace zgodnie z harmonogramem, postanawia jednocześnie zaoszczędzić 500 tys. zł. To nasza odpowiedź na wszelkie zakusy przeciw pokojowi ze strony imperialistów".

Następnie przemawiali przedstawiciele innych budowli, składając w imieniu swych towarzyszy, zobowiązania.

W przyjętej zgodnie z tymi zobowiązaniami rezolucji, zebrani postanawiają wykonać roczny plan produkcji do dnia 28 listopada. Dzięki temu zdolność produkcyjna przedsiębiorstwa wzrośnie o 150 milionów złotych. Plan za okres pierwszych czterech miesięcy wykonany zostanie do dnia 25 kwietnia.

Robotnicy SPB zobowiązali się do dnia 1 Maja oddać w stanie całkowicie wykończonym 240 izb mieszkalnych w osiedlu im. Marchlewskiego. Miały one być gotowe na dzień 15 czerwca. Na 18 dni przed terminem zostanie oddana do użytku hala montażowa dla warszawsko-łódzkich zakładów maszyn. Czas pracy przy elektryfikacji 30 zagród w Gałkówku skrócony zostanie z 45 do 25 dni.

O 15 dni przed terminem zostaną oddane dwa bloki w stanie surowym na Starym Mieście. Przed terminem też będą wykończone: część mieszkalna budynku Związku Budowlanych, domu akademickiego, ośrodka zdrowia przy ul. Limanowskiego, magazynu na Polesiu Widzewskim i hali maszyn PZWS.

Zobowiązania te pozwolą zaoszczędzić około 200 tysięcy roboczo-godzin, a dzięki usprawnieniu gospodarki materiałowej przyniosą oszczędność w wysokości około dwu i pół miliona zł.

Wojtczak
korespondent „Głosu" z SPB

Wkład sowchozów w dzieło walki

o obfitość produktów rolnych w ZSRR

F. Martianow
Zastępca ministra sowchozów ZSRR

Sowchozy — wielkie, zmechanizowane państwowe gospodarstwa rolne — dają krajowi radzieckiemu dużą część produkcji rolnej — zbóż, warzyw, surowców technicznych, produktów hodowlanych. W latach przedwojennych samych tylko upraw zbożowych sowchozy zasiewały więcej, niż Włochy i Francja razem wzięte.

Ubiegły rok był okresem dalszego wzmożonego rozwoju produkcji sowchozowej. Obszar zasiewów wszystkich upraw rolniczych zwiększył się o 1.394.000 ha, a globalne zbiory zbóż i innych upraw przekroczyły poziom roku 1940. Państwo otrzymuje obecnie z sowchozów znacznie więcej zboża, aniżeli przed wojną. W okresie przedwojennym produkcja sowchozowa wynosiła 344,4 cetnara zboża na każdego zatrudnionego robotnika sowchozów; obecnie poziom ten jest znacznie wyższy.

Pogłowie bydła rogatego w sowchozach wzrosło w 1949 roku o 14 procent, nierogacizny — o 50 proc., owiec i kóz — o 12 proc., ptactwa — o 35 procent. Przedwojenny poziom pogłowia bydła rogatego, nierogacizny, owiec i kóz został znacznie przekroczony. Wydajność bydła również się zwiększyła. W porównaniu z rokiem 1948 sowchozy dostarczyły krajowi w roku 1949 o 63 procent więcej mięsa, o 35 procent więcej mleka, o 13,1 proc. więcej wełny i o 58 procent więcej jaj.

W sowchozach powstały liczne kadry wykwalifikowanych fachowców. Tylko w roku ubiegłym 136 robotnikom i specjalistom sowchozów nadano tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej, a ponad 3 tysiące osób odznaczono orderami i medalami. Wielu pracowników sowchozowych otrzymało nagrody państwowe za sukcesy w zakresie podniesienia wydajności bydła.

W sowchozie „Karawajewo" (obwód kostromski), który prowadzi hodowlę bydła rasowego, dójki wydoiły w 1949 r. przeciętnie po 6.031 kg mleka od każdej krowy, w sowchozie „Udiewa" (republika Estońska) — po 5.775 kg, w sowchozie „Torosowo" (obwód leningradzki) — po 5.405 kg itd.

Sowchozy to nie tylko poważne źródło produktów rolnych i surowców. Wyposażone w najbardziej nowoczesną technikę sowchozy stale przychodziły i przychodzą z pomocą kołchoźnikom. Chłopskie spółdzielnie produkcyjne otrzymują corocznie od sowchozów znaczne ilości pierwszorzędnego materiału siewnego. Ministerstwo sowchozów ZSRR liczy ponad 915 farm hodowlanych, które zaopatrują kołchozy w rasowe, wysokowydajne bydło.

We wszystkich sowchozach stosuje się system polowo - łąkowy, stwarzający warunki stałego wzrostu urodzajności gleby i zwiększenia urodzajów; wprowadzono prawidłowy płodozmian, zwiększono znacznie zasiew wieloletnich pasz.

Przeprowadza się orkę przy pomocy pługów z przedpłużnikami, wczesne bronowanie wiosenne, kultywowanie ściernisk, ugorów itd. W roku bieżącym sowchozy wprowadzą dalsze ulepszenia w pracy wg najnowszych wskazań agrotechniki.

Jesienią 1949 r. sowchozy zaorały pod zasiew upraw jarych o 791 tys. ha więcej, niż w r. 1948. Jesienna orka daje znaczną oszczędność czasu w okresie siewu upraw jarych, ponieważ zwalnia od konieczności głębokiej orki w okresie wiosennym.

W okresie zimowym sowchozy prowadziły walkę o wilgoć, zatrzymując śnieg na polach. Przez zastosowanie odpowiednich środków w suchym obwodzie kujbyszewskim, pokrywa śnieżna na polach sowchozowych wynosiła 60—80 cm.

Na południu kraju prace w polu są w pełnym toku. Już od pierwszych dni wiosny sowchozy szeroko stosują zasilanie upraw ozimych, korzystając przy tym z samolotów. W sowchozach „Bolszewik" i „Pierwomajski" (na Krymie) zasilono z samolotów 1200 ha zasiewów ozimych.

Wszystkie sowchozy, położone na Krymie, Kubaniu i na Ukrainie w sposób zorganizowany szybko i w odpowiednich terminach przeprowadzają siew wczesnych upraw jarych. Sowchoz Sosycki (kraj Krasnodarski) obsiał 1200 ha w ciągu 4 dni, sowchoz Niezamajewski — 2500 ha w ciągu 3 dni. Należy podkreślić, że cały obszar przeznaczony pod zasiewy jare zaorano jesienią.

Równolegle z siewem, sadzi się w rejonach stepowych ochronne pasy leśne, buduje sztuczne zbiorniki wody, kanały nawadniające. I w tej dziedzinie sowchozy są przykładem należytej organizacji pracy. Tak np. zespół pracowników sowchozu im. Czkałowa, w obwodzie Chersońskim, zasadził w ciągu jednego dnia 40 ha lasu dębowego systemem gniazdowym, opracowanym przez członka Akademii, Łysenkę.

Sowchozy innych, bardziej na północ wysuniętych rejonów ZSRR, gdzie śnieg leży jeszcze na polach, kończą przygotowania do siewu. Przeprowadza się społeczną kontrolę prac przygotowawczych. Wyniki kontroli rozpatrywane są na naradach produkcyjno-technicznych. W wykrywaniu i usuwaniu niedociągnięć w dziedzinie gospodarki rolnej biorą udział wszyscy pracownicy sowchozów.

Pracownicy pól sowchozowych przyrzekli Ojczyźnie i towarzyszowi Stalinowi, że w roku bieżącym walczyć będą o jeszcze wyższe urodzaje oraz o dalszy rozwój hodowli bydła. Sukcesy już osiągnięte w czasie siewu wiosennego świadczą, że i w tym roku sowchozy wniosą poważny wkład w ogólnonarodową walkę o obfitość produktów gospodarki rolnej.

11 kwietnia

Z życia Partii

UWAGA, WYKŁADOWCY KURSÓW I STOPNIA SZKOLENIA PARTYJNEGO I PRELEGENCI DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE - PRAWA!

W dniu dzisiejszym, 11. IV. b. r., o godz. 16,15 odbędzie się w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75, odprawa dzielnicowa.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA, SEKRETARZE DZIELNICY GÓRNA - PRAWA!

Komitet Dzielnicowy Górna Prawa zawiadamia, że w dniu 11. IV. 1950 r. o godz. 17 odbędzie się odprawa sekretarzy Oddziałowych i Podstawowych Organizacji Partyjnych.

Porządek dzienny następujący: Referat 1-Majowy. Sprawy Organizacyjne. Sprawy różne.

Obecność obowiązkowa.

1 Maja - przeglądem osiągnięć łódzkiej klasy robotniczej w walce o pokój

Już dzisiaj można stwierdzić, że tegoroczne święto 1 Maja będzie wspaniałą manifestacją twórczych wysiłków łódzkiej klasy robotniczej, że przyniesie nowe, ogromne osiągnięcia w dziedzinie produkcji. Wszystkie już bowiem zakłady postanawiają przyśpieszyć wykonanie swych planów i Czynem 1-Majowym deklarują ponad plan znaczne ilości przędzy, tkanin, artykułów technicznych, wyrobów metalowych.

PZZPP Nr 3

Roczny plan produkcyjny zostanie, w myśl postanowienia załogi, wykonany do dnia 21 grudnia. Ilość odpadków ulegnie zmniejszeniu o 1 procent. Do 1 Maja wszystkie oddziały kombinatu dadzą ponad plan po kilka tysięcy par pończoch i skarpet. Administracja zakładów upłynni w tym roku zbędne remanenty na sumę 22 milionów złotych.

ŁZWANN A-23

Załoga Łódzkich Zakładów Wytw. Aparatów Niskiego Napięcia zobowiązała się na dzień 1 Maja wykonać plan roczny w 43 proc. oraz podnieść wskaźnik wydajności o 47 proc. Poza tym podjęto zobowiązanie wywiezienia około 6 ton złomu z całego terenu fabrycznego, urządzenia w świetlicy umywalni oraz usprawnienia obiegu dokumentacji warsztatowej.

PZZPP NR 2

Plan roczny zakładów wykonany zostanie do 20 grudnia rb. Oddział I podniesie jakość półfabrykatów o 2 proc. Oddział II wykona plan roczny do 15 grudnia, Oddział III — do 22 grudnia. Łączna wartość zobowiązań wszystkich 7 oddziałów przysporzy Państwu ok. 40 milionów złotych wartości ponadplanowej produkcji. Administracja upłynni ponadnormatywne zapasy materiałów na sumę 22 milionów złotych.

PZPO im. PRÓCHNIKA

W rezolucji, podjętej przez załogę tych zakładów, czytamy: „Plan państwowy za pierwsze 4 miesiące wykonamy do 15 kwietnia. Do 1 Maja upłynnimy remanenty na sumę 3,5 miliona zł. Wyremontujemy specjalną maszynę dziurkarkę i maszynę fastrygówkę. Zorganizujemy pomoc dla sierot po poległych partyzantach greckich".

CENTRALA ZBIORNICY ZŁOMU

Pracownicy Centrali zobowiązali się wypełnić plan roczny do dnia 1 grudnia, wszystkie zaległości we wszystkich działach wykonać do 1 Maja. Załoga składu Nr 1 postanowiła, jako Czyn 1-Majowy, wysortować ze złomu metale nieżelazne.

ZAKŁADY MECHANICZNE IM. STRZELCZYKA

W oparciu o uchwały aktywu gospodarczo-technicznego, załoga zobowiązała się usprawnić gospodarkę materiałową przez dokładne zbadanie jej i przez oszczędne gospodarowanie materiałami pomocniczymi. Pozwoli to w sumie zaoszczędzić 10 milionów złotych w ciągu roku. Upłynnienie nadwyżek materiałowych i zbędnych maszyn zwolni ok. 70 milionów zł. Dodając do tego sumy, wynikłe z usprawnienia aparatu finansowego oraz rozładowania magazynu wyrobów gotowych, zakłady zwolnią dla gospodarki narodowej kwotę 160 milionów zł.

Dla uczczenia 1 Maja załoga Strzelczyka wykona ponad plan tokarkę, wartości jednego miliona zł. Wszystkie oddziały produkcyjne: wydział transportu, wydział gospodarczy, biuro zaopatrzenia, wydział remontowy złożyły zobowiązania przyśpieszenia wykonania swych planów.

UCZENNICE PSPP PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA DLA UCZCZENIA ŚWIĘTA PRACY

Uczennice Państwowej Szkoły Przysposobienia Przemysłowego przy ul. Przyszkole 46, zorganizowane w szeregach ZMP, nadesłały nam list, w którym zawiadamiają o swych zobowiązaniach, podjętych dla uczczenia Święta Pracy. W liście tym czytamy, m. in.:

„W związku ze zbliżającym się Świętem klasy robotniczej, w dniu 1 Maja — zobowiązujemy się zradiofonizować jedną szkołę na wsi w województwie łódzkim — w terminie do dnia 30 bm. Fundusze na ten cel uzyskamy z dochodu z występów naszych *zespołów artystycznych i chóru w łódzkich zakładach pracy* oraz w świetlicach szkolnych. Czynem tym pragniemy podkreślić naszą łączność z masami pracującymi miast i wsi".

Z pewnością za przykładem uczennic z PSPP pójdą również uczniowie innych łódzkich szkół.

Klub racjonalizatorów PZZPP Nr 2 podejmuje długofalowe zobowiązania



Na apel racjonalizatorów PZPDz im. Konopnickiej odpowiedział klub Kombinatu Pończoszniczego nr 2.

Na zebraniu członków klubu zapadło postanowienie przystąpienia do współzawodnictwa długofalowego. Racjonalizatorzy-nowatorzy i wynalazcy zanalizowali swe dotychczasowe osiągnięcia, stwierdzając, że mogą przystąpić do długofalowego współzawodnictwa. Przewodniczący klubu, tow. Łukasik, omówił wnioski, jakie ostatnio wpłynęły do klubu. Do najbardziej wartościowych należy pomysł tow. Błońskiego — sporządzenia przyrządu do wycinania krążków parafinowych oraz wniosek tow. Głębowskiego — w sprawie przyrządu do przycinania pakunków z klingeritu. Nowatorzy wzmagają swą działalność, przygotowując eksponaty na wystawę, jaką organizuje [illegible] dziewiarski.

Na zakończenie zebran[illegible] lizatorzy uchwalili rezol[illegible] pującej treści:

— My, członkowie kl[illegible] lazców i racjonalizator[illegible] PZZPP Nr 2, pogłębiają[illegible] wę tow. Markiewki, pr[illegible] wezwanie klubu racjon[illegible] PZPDz im. Konopnickiej [illegible] zawodnictwa w dziedzini[illegible] zacji. Pragnąc przyśpies[illegible] terminowe wykonanie pl[illegible] dukcyjnych przez uspraw[illegible] cy maszyn i skrócenie [illegible] dukcyjnego, zobowiązujem[illegible] końca roku zastosować [illegible] 24 pomysły racjonal[illegible] Jednocześnie wzywamy k[illegible] nalizatorów przy PZPDz [illegible] współzawodnictwa."

Święta przy suto zastawionych stołach
Dwa dni wypoczynku i rozrywek

Tegoroczne święta upłynęły pod znakiem sytości i obfitości zastawionych stołów. Sklepy łódzkie były obficie zaopatrzone we wszelkie artykuły i wszyscy bez utrudnień mogli nabyć dowolne ilości mięsa, wędlin, słodyczy, wina i tp.

W niedzielę tłumy odświętnie ubranych łodzian wyległy na ulice miasta. Przepełnione tramwaje przewoziły licznie zdążających w odwiedziny do krewnych i przyjaciół. Gromadnie składano pierwsze w tym roku odwiedziny w Łódzkim Ogrodzie Zoologicznym, ukradkiem podsuwając różne świąteczne smakołyki czworonożnym ulubieńcom.. W poniedziałek łodzianie zapełnili kina, teatry i lokale rozrywkowe.

Wielką frekwencją cieszył się Cyrk Nr 1, *który rozbił swe namioty przy Placu Niepodległości*. Tutaj w ciągu dwóch dni świąt tysiące dzieci, młodzieży i dorosłych gorąco oklaskiwały występy akrobatów i żonglerów. Liczne rzesze publiczności ściągnęła również Wystawa Gazetek Ściennych.

Nie wszyscy łodzianie potrafili zachować umiar w jedzeniu i... piciu. Trzy telefony Pogotowia Ratunkowego bez przerwy alarmowały o nagłych wypadkach zachorowań. W 80 proc. wezwań lekarze stwierdzali nagłe zachorowanie z powodu przejedzenia i z powodu nadmiaru spożycia alkoholu.

Tematy dnia

Nauczyciel — „architekt dusz"

Zbliża się koniec roku szkolnego, a wraz z nim staje przed młodzieżą, kończącą szkoły ogólnokształcące, zagadnienie dalszych studiów. Sprawa ta była wyczerpująco omawiana na ostatniej konferencji dyrektorów szkół ogólnokształcących przy udziale przedstawicieli komitetów rodzicielskich i opiekuńczych z terenu Łodzi i województwa. W tym roku sprawą tą zajmą się wszystkie czynniki odpowiedzialne za dalsze kształcenie młodzieży. Jednym z najważniejszych zawodów, otwierających się przed młodzieżą — jest zawód nauczycielski. Kadry nauczycieli szkół podstawowych i ogólnokształcących wymagają poważnego uzupełnienia. Plan Sześcioletni przewiduje bowiem znaczny wzrost ilości wszelkiego rodzaju szkół w naszym kraju.

W toku obrad konferencji zwrócono uwagę na konieczność współudziału dyrektorów szkół ogólnokształcących w akcji rekrutacyjnej do Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Studia w tej Szkole dają uprawnienia studiów uniwersyteckich pierwszego stopnia. W najbliższym czasie ekipy słuchaczy tej uczelni udadzą się do szkół ogólnokształcących na terenie naszego okręgu, aby wszcząć odpowiednią akcję propagandową, przede wszystkim wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej. Dyrektorzy poszczególnych szkół wezmą również w tej akcji udział. Należy podkreślić, że ci, którzy zgłoszą się na pierwszy rok studiów w WSP, otrzymają internat, oraz stypendium, stwarzające im odpowiednie warunki nauki.

Wydaje się, że akcja, jaką obecnie rozwija Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi, powinna przynieść oczekiwane wyniki. Piękny zawód nauczyciela — „architekta dusz" ma wiele do zdziałania — zarówno w mieście, jak i na wsi. Kształcenie młodzieży robotniczej i chłopskiej, która do chwili wyzwolenia nigdy nie miała możliwości zdobywania wiedzy — otwiera przed nauczycielem możliwości pożytecznej i wdzięcznej pracy. Nauczyciel — robotniczego czy chłopskiego pochodzenia tak, jak nikt inny potrafi ze swych zadań wywiązać się jak najlepiej, otwierając wrota wiedzy przed robotniczymi i chłopskimi obywatelami Polski Ludowej.

(m. z.)

Dyżury aptek i szpitali

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Głuchowski, Rzgowska 147 — Kowalski, Więckowskiego 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Limanowskiego 80 — Stokłowski, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.

SZPITALE:

Na oddziale chirurgicznym: Szpital Nr 4, ul. Wólczańska 195, na oddziale interny: Szpital Nr 1, Przędzalniana 75, na oddziale ginekologicznym i położniczym: Szpital Nr 6, ul. Curii Skłodowskiej 15.

Wydział Finansowy PFSJ Nr 1 wzywa do współzawodnictwa

W ramach zobowiązań pierwszomajowych — pracownicy Wydziału Finansowego Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Maz. wezwali wszystkie zakłady łódzkie do współzawodnictwa na odcinku szybkiego przesyłania faktur do inkasa i skrócenia czasu tej operacji do 1 dnia.

Naukę zdobytą w szkole przekujemy w czyn
Zakończenie Kursu Szkoły Partyjnej w Pabianicach

Tak powiedział tow. Mrówczyński w imieniu absolwentów Woj. Szkoły Partyjnej w Pabianicach podczas uroczystego zakończenia V kursu szkoleniowego, który — zdaniem personelu szkoły oraz komisji egzaminacyjnej — przyniósł **nadspodziewanie dobre rezultaty.**

W swym podsumowaniu wyników kursu tow. Kieszczyński wyraźnie sformułował zadania, jakie stanęły przed personelem szkoły w chwili otwarcia kursu:

— Mieliśmy — mówi tow. Kieszczyński — wpoić w słuchaczy ducha wierności dla Partii, zapoznać ich z zasadniczymi założeniami marksizmu-leninizmu, z aktualnymi zadaniami, stojącymi przed Partią, uwzględniając również w dużym stopniu olbrzymie doświadczenia ZSRR w budowie socjalizmu.

Kurs spełnił swe zadanie. Olbrzymia większość słuchaczy tyle uzyskała w ciągu tych 3 miesięcy, że spośród 70 słuchaczy — 57 zostało zakwalifikowanych do pracy w aparacie partyjnym.

Złożyły się na to zarówno szczęśliwy dobór słuchaczy, jak i pełna poświęcenia praca wykładowców i asystentów oraz wytrwała i pilna nauka samych słuchaczy. Olbrzymi wpływ na podniesienie poziomu wiedzy uczestników kursu wywarła również sprężyście zorganizowana praca w grupach samokształceniowych. Dyskusje, prowadzone w poszczególnych grupach, doprowadziły do stopniowego zacierania się różnic w opanowaniu zakresu wiedzy prz[illegible] grupy. Ciągła pomoc ze [illegible] rzyszy lepiej przygotowa[illegible] zawodnictwo międzygrup[illegible] ko to ułatwiło towarzysz[illegible] nie bardzo rozległego m[illegible] raz pierwszy zastosowa[illegible] system nauki poglądowej [illegible] na "ustrowaniu wykładów [illegible] rzucanymi na ekran przez [illegible]

Z ramienia KW PZPR [illegible] stości wzięli udział: se[illegible] PZPR tow. Kubicki ora[illegible] Grambo i Śniecikowski.

Tow. Kubicki wezwał [illegible] kursu, aby nie szczędzili w[illegible] dalszego pogłębienia swej [illegible] samokształcenie trzeba z[illegible] nawet w największym n[illegible] praktycznej.

Tow. tow. Matusiak, Go[illegible] Szwalski, Piasecki, Rajkow[illegible] rek, Kuba, Krajewski, R[illegible] mierowski, Kosieja i M[illegible] postępy poczynione w na[illegible] cę społeczną i wzorową [illegible] otrzymali upominki w p[illegible] żek.

Co nowego w PSS?

Dalsze brygady wzorowe

Pierwszy etap współzawodnictwa brygad wzorowych sprzedawców w sklepach PSS zbliża się już ku końcowi. Napływają jednak bezustannie nowe meldunki o organizowaniu nowych brygad wzorowych, przystępujących obecnie do tej, tak popularnej, formy współzawodnictwa.

W tych dniach sklep konfekcyjno-galanteryjny PSS Nr 632, przy ul. Nowomiejskiej 11 utworzył brygadę wzorową, wzywając następujące sklepy: sklep bławatny nr 216, w Zgierzu przy ul. Długiej 6, sklep bławatny Nr 231, przy ul. Limanowskiego 115, sklep konfekcyjno-bławatny przy ul. Zgierskiej 36, sklep z obuwiem Nr 641, przy ul. Nowomiejskiej 1, sklep konfekcyjny PSS Nr 588, przy ul. Zgierskiej 31 i 33.

Brygadę wzorowych sprzedawców zorganizowały również sklepy spożywcze Nr 363 i 388 — przy ul. Próchnika 3 i przy ul. Piotrkowskiej 3.

Jeszcze jedna placówka zbiorowego żywienia

PSS otworzyła onegdaj nową placówkę zbiorowego żywienia w dzielnicy dotychczas pozbawionej restauracji uspołecznionych — przy ul. Pabianickiej 161-163. Nowa placówka czynna przez cały dzień wydawać będzie śniadania, obiady i kolacje, przyczem obiadów będzie wydawała przeszło 1000 dziennie.

Mieszkańcy tej robotniczej dzielnicy z zadowoleniem powitali otwarcie nowej stołówki. Oby tylko pracowała ona lepiej i sprawniej, niż dotychczasowe stołówki PSS.

Pierwsza biblioteka przy sklepie PSS

Komitet Członkowski, przy sklepie PSS Nr 135, przy ul. Spornej 14, otworzył pierwszą w Łodzi biblioteczkę przy sklepie PSS.

Myśl uruchomienia biblioteki rzucona została przez przewodniczącą Komitetu Członkowskiego. Powstała ona z ofiarowanych przez członków Komitetu książek oraz z biblioteczki, ufundowanej przez ORZZ i Ligę Kobiet. Zawiera ona zarówno książki o treści beletrystycznej, jak i z dziedziny marksizmu-leninizmu.

Wydaje się, że ta pożyteczna inicjatywa Komitetu Członkowskiego sklepu PSS Nr 135, winna stać się przykładem dla innych Komitetów Członkowskich w naszym mieście.

Udział PKO na MTP

Podobnie, jak w latach ubiegłych, tak też i w bieżącym roku, Powszechna Kasa Oszczędności uruchamia Ekspozyturę PKO na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Ekspozytura ta będzie miała charakter usługowy. Do jej zadań będzie należało między innymi: przyjmowanie wpłat i dokonywanie wypłat zarówno na rachunkach czekowych, jak też na książeczkach oszczędnościowych oraz inkaso weksli.

W dniu 7 kwietnia 1950 r. zmarł

Tow. Stefan Klimaszewski

DYREKTOR OKRĘGOWY POCZTY I TELEKOMUNIKACJI W ŁODZI.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 12 kwietnia br. o godzinie 9 z gmachu Dyrekcji przy ul. Daszyńskiego 36, po czym zwłoki przewiezione zostaną samochodem do Warszawy.

O powyższym zawiadamia

DYREKCJA OKRĘGOWA POCZTY I TELEKOMUNIKACJI W ŁODZI
PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA P.Z.P.R. przy D.O.P. i T.
ZW. ZAW. PRAC. POCZTY i TELEKOM. W ŁODZI.

Rodzinie Zmarłego

Tow. Stefana Klimaszewskiego

serdeczne wyrazy współczucia

składa

Redakcja „Głosu Robotniczego"

Letni rozkład Polskich Linii Lotniczych „Lot"

Z dniem 16 kwietnia br. zostaje wprowadzony letni rozkład lotów samolotami PLL „Lot". Od tego dnia również — Łódź otrzyma stałe połączenie lotnicze z Krakowem i Poznaniem.

Rozkład lotów, po uwzględnieniu dwóch nowych linii, przedstawia się następująco:

Odlot z Łodzi: do Warszawy — 8.05; do Katowic — 10.05; do Krakowa — 10.00; do Poznania — 16.45; do Gdańska — 16.55; do Wrocławia — 18.05.

Ponadto w okresie Targów Poznańskich Łódź uzyska dodatkowe połączenie z Poznaniem i Warszawą. Odlot z Łodzi do Poznania — 12.25, do Warszawy — 15.10. Dodatkowe połączenie uruchomione będzie na czas 27.IV. — 16.V. 1950 r.

Wystawa Gazetek Ściennych ściąga liczne rzesze zwiedzających

Wystawy fabrycznych gazetek ściennych, organizowane przez redakcję „Głosu Robotniczego" mają już swoją **tradycję.** Obecna wystawa gazetek ściennych tym jednak różni się od poprzednich, że poraz pierwszy wystawiono gazetki ścienne „na codzień", a nie jak uprzednio wydawane z okazji specjalnych uroczystości.

Przy oglądaniu ponad 50 gazetek rozwieszonych w lokalu artystów - plastyków przy ul. Piotrkowskiej 102, uderza przede wszystkim różnorodność poruszanych przez nie zagadnień, oraz niezwykle bogata ich szata graficzna. Na czoło tematów omawianych przez zespoły redakcyjne gazetek, wysuwa się **zagadnienie walki o pokój,** któremu najwięcej miejsca poświęciła większość gazetek. Poza tym prawie wszystkie gazetki podają ciekawe wiadomości z frontu współzawodnictwa oraz racjonalizacji pracy, i te właśnie artykuły, fotografie i wykresy podkreślają „roboczy" charakter wystawionych gazetek. Dużo miejsca zajmuje tematyka związana z walką o dyscyplinę pracy oraz kąciki Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Sporo znajdujemy w gazetach satyry.

O popularności gazetek ściennych świadczy najlepiej fakt, że już w dniu otwarcia wystawy, w sobotę 8 b. m., odwiedziło ją kilkaset osób, a następnego dnia, w niedzielę, w ciągu 4 godzin, podczas których wystawa była czynna, panował tutaj istny tłok. W dniu tym wystawę gazetek ściennych zwiedziło ponad 1500 osób. Podobnie i w poniedziałek wystawa cieszyła się dużą frekwencją publiczności, wśród której większość stanowili pracownicy tych zakładów, które zgłosiły swe gazetki na wystawę. Sporo było również młodzieży szkolnej.

Pierwsze dni wystawy [illegible] że łódzki świat pracy in[illegible] gazetkami ściennymi i [illegible] znaczenie.

Kto zna tych zbrodniarzy?

Prokurator Sądu Apel[illegible] Warszawie prowadzi śledz[illegible] ko Stephanowi Albertowi, [illegible] kowi obozów koncentracy[illegible] slau i Dachau.

Osoby, którym znana [illegible] ność Stephana Alberta — [illegible] o powiadomienie Proku[illegible] Apelacyjnego w Warszaw[illegible] no 53-55).

Prokurator Sądu Apel[illegible] Warszawie prowadzi śledz[illegible] ko Karlowi SELCHAUH[illegible] mieszkańcowi m. Kiel, [illegible] o znęcanie się w czasie w[illegible] lakiem — Kazimierzem [illegible] Przyczynił się on do [illegible] Waczyńskiego przez Ges[illegible]

Wszystkie osoby, którym [illegible] działalność Selchaubansen[illegible] gólności ob. Edward śled[illegible] ne są o nadesłanie wiad[illegible] sprawie do Prokuratury S[illegible] nego w Warszawie (ul. L[illegible]

„Milioner powietrzny"

Pilot komunikacyjny [illegible] Lotniczych „LOT" Maria[illegible] — wychowanek Odrodzon[illegible] Polskiego uzyskał mian[illegible] powietrznego".

Lotnik ten przeleciał [illegible] bez defektu maszyny pr[illegible] snej oszczędności paliwa.

Grabowski za osiągnię[illegible] trzymał nagrodę w posta[illegible] oszczędnościowej z wkła[illegible] złotych.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 11 kwietnia 1930 r.

BEZROBOCIE W PIOTRKOWIE

Po całkowitym wygaszeniu pieców w hucie „Hortensja“ — bezrobocie dotknęło robotników Piotrkowskiej Manufaktury na Bugaju. Znów kilkuset ludzi zasiliło szeregi bezrobotnych.

ŚWIĄTECZNE PIGUŁKI DLA BEZROBOTNYCH

W okresie przedświątecznym pisma łódzkie łudzą bezrobotnych mającymi rzekomo nastąpić wielkimi robotami publicznymi! A więc „w Łodzi rozpocznie się budowa nowej wielkiej gazowni i elektrowni“ („Kurier Łódzki“). „Wielka linia tramwajowa z Brzezin przeciągnięta zostanie do Koluszek!“ („Głos Por.“). „Łódź rozpoczyna budowę dworca autobusowego przy ul. Wierzbowej“ („Rep.“). Powyższe wieści miały osłodzić smutne święta wielkanocne 60.000 bezrobotnych łódzkich, naprożno wyczekujących pracy.

NOWINKI SPORTOWE

„Skandaliczna klęska Warszawianki“. — „Niepowodzenia Ruchu“. — Śląski narybek „Polonii“ przegrał do „Warty“. — „Cracovia na czele tabeli“ — oto garść tytułów sprzed 20 lat.

TRAGEDIA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Pisma zamieszczają artykuły na temat tragedii młodzieży szkolnej, która po uzyskaniu matury staje wobec widma bezrobocia. Na uniwersytetach jest miejsce zaledwie dla 20 procent maturzystów. Reszta — to ludzie zdeklasowani przez kryzys i fatalne warunki gospodarcze. Nic więc dziwnego, że w okresie matur notuje się corocznie wielką ilość samobójstw.

W związku z kilku samobójstwami — dokonanymi w tych dniach w Warszawie — gazety ostrzegają rodziców i nauczycieli, by zwracali uwagę na młodzież w tym trudnym okresie życia — matury i po maturze.

RADIO

WTOREK 11 KWIETNIA 1950

12.04 Dziennik. 13.20 (Ł) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert południowy. 14.00 Kroczka węgierska. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Muzyka z płyt. 14.55 Audycja PCK. 15.10 Audycja dla szkół. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Rezerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.50 (Ł) Skrzynka racjonalizatorów. 17.00 Koncert. 18.00 Z frontu brygad „SP“. 18.15 Ballady Schuberta 18.40 Wszechnica Radiowa. 19.00 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik. 21.00 Audycja z cyklu: „Stanisław Moniuszko“. 21.30 „Zwyrtałowa bacówka pod wesołym wierchem“. 22.00 Wszechnica Radiowa. 22.30 (Ł) „Pańskie dziady“ — Michała Bałuckiego — felieton w opr. dr. Z. Skwarczyńskiego. 22.45 (Ł) Muzyka z płyt. 2300 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka operowa z płyt.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 19.15 „Dom otwarty“ Michała Bałuckiego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-38)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy“ Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli profesora Sonnenbrucha.
Kasa czynna godz. 10—18 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ (ul. Piotrkowska 243)
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia“.

TEATR „OSA“ (Traugutta 1)
Dziś o godz. 19.30 „Oberżystka“ C. Goldoniego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO“ (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN“ (ul. Piotrkowska 152, tel. 258-99)
Dziś o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka“.
Kasa czynna codziennie od godziny 10.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „O 6-tej wieczorem po wojnie“ godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo“ I seria godzina 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Dziewczę z Północy“ godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 15“ godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni mohikanin“ godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Pustelnia Parmeńska“ II seria godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu“ godz. 16, 18.30, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Córka marynarza“ godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Na tropie zbrodni“ godz. 17.30, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Torpedowiec Nieugięty“ godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana“ dla młodzieży godzina 16; „Narzeczona z Turkmenii“ godzina 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Miasto westchnień“ godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Awantura na wsi“ godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Dom na pustkowiu“ godz. 15.30, 18, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Maskarada“ godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka“, „Mistrz narciarski“, „Noc noworoczna“, „Kim zostanę?“ „Dzieje jednej obrączki“ (kreskówki kolorowe) godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony od lat 7
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze“ godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Nowy dom“ godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Konstanty Zasłonow“ godz. 18, 20

Po świątecznej przerwie...

Czekają nas dalsze spotkania ligowe

Piłkarze ŁKS Włókniarz spotkają się z Ruchem a Widzew wyjedzie do Chodakowa

Po Gwardii i Górniku z Radlina, ŁKS Włókniarza czeka w nadchodzącą niedzielę mecz z Ruchem z Chorzowa. Goście bardzo ładnie wypadli przed świętami w Krakowie w meczu z tamtejszą Gwardią, gdzie przez 30 minut pokazali grę stojącą na niezwykle wysokim poziomie technicznym. Niestety na dłużej nie starczyło im sił. Gwardia była lepszą kondycyjnie i mecz wygrała 3:1. Zachodzi pytanie, czy łodzianom uda się zdobyć dalsze dwa punkty w niedzielę? Jeśli nie opuści ich szczęście, o wynik możemy być spokojni. Mecz zapowiada się niezwykle interesująco i niewątpliwie zgromadzi jak zwykle tłumy widzów.

AKS walczy z Górnikiem z Bytomia. Sądzimy, że wynik remisowy będzie najlepszym odzwierciedleniem sił i umiejętności obu zespołów.

Warta powinna choć jeden punkt zdobyć w zawodach z Garbarnią, bo pasmo zwycięstw „garbarzy“ przerwała już Legia.

Cracovia gości Polonię stołeczną. I tutaj nie przewidujemy zbyt wysokiego wyniku.

Gwardia ma za przeciwnika Górnika z Radlina. Jest rzeczą prawie, że pewną, iż „gwardziści“ zejdą z boiska jako zwycięzcy, jednak powstaje pytanie czy z dużym bagażem bramek...

Wreszcie Legia podejmuje Kolejarza poznańskiego, który już zdołał się otrząsnąć ze śpiączki, która go kompromitowała, zwłaszcza jeśli idzie o linię renomowanego ataku, z Białasem, Czapczykiem i Aniołą na czele. Dwóch „polonistów“, którzy zasilili szeregi wojskowych niezbyt dobrze spisali się w meczu z Garbarnią, typujemy więc na zwycięzców zespół kolejarzy.

DRUGA LIGA

Bardzo źle wystartowali piłkarze Widzewa w rozgrywkach drugiej ligi w grupie zachodniej. Ze Związkowcem z Radomia można było wygrać, potem nastąpiły porażki w Szczecinie od tamtejszej Gwardii a ostatnio od Kolejarza w Toruniu. Piłkarze Widzewa mają dużo ambicji, a to wiele znaczy. Mecz z Bzurą w Chodakowie może odwrócić złą kartę widzewiaków.

Lechia będzie miała trudną przeprawę ze Stalą sosnowiecką, i może ona stracić punkty do Stali.

Kolejarz Toruń powinien walczyć na remis z Gwardią ze Szczecina. Związkowiec Radom podejmuje leadera tabeli — Kolejarza z Bydgoszczy. Możliwe, że uda się gospodarzom przełamać pasmo zwycięstw bydgoskich piłkarzy.

Polonia Świdnica i Kolejarz Ostrów kroczą obecnie u dołu tabeli. Po niedzielnym meczu może zamienią się te zespoły pozycjami.

GRUPA WSCHODNIA

W grupie wschodniej Polonia Bytom ma szanse pokonać Chełmka. W Częstochowie odbędą się lokalne derby: Włókniarz zmierzy się ze Skrą Związkowcem. Faworytem meczu jest ta ostatnia drużyna, gdyż Włókniarz zdobył dotychczas tylko jeden punkt.

Związkowiec Przemyśl spotka się z Tarnovią. Tutaj należy liczyć się ze zwycięstwem leadera tabeli, Tarnovią.

Stal Lipiny i Kolejarz Przemyśl posiadają również po jednym zdobytym punkcie. Możliwe, że i tym razem podzielą się punktami, albo zwycięstwo uzyska drużyna Stali.

Lublinianka nie posiada szczęścia w tegorocznych spotkaniach o punkty na równi z Widzewem: nie zdobyła ona ani jednego punktu. Z teoretycznych obliczeń nie wygląda, aby to nastąpiło i w nadchodzącą niedzielę. W granicach możliwości Lublinianki leży jedynie w najlepszym wypadku uzyskanie wyniku remisowego.

Polscy tenisiści przegrywają w Leningradzie

Moskwa. — W Leningradzkim Domu Mistrzów Tenisa, wobec wielu tysięcy widzów, którzy serdecznie witali Polaków, odbyło się spotkanie towarzyskie tenisistów polskich i leningradzkich. Spotkanie to zakończyło się porażką Polaków 3:6.

Punkty dla Polaków zdobyli: Kudliński, zwyciężając Nasodkina 6:2, 2:6, 6:4, Skonecki W. pokonał Negrebeckiego 7:5, 6:1 i w grze podwójnej mężczyzn para Skonecki W. — Piątek zwyciężyła parę Negrebecki — Miszczenko.

W pozostałych spotkaniach m. in. Miszczenko pokonał Chytrowskiego, Skonecki H. uległ Majdanskiemu, a Andrejew pokonał Piątka 6:1, 6:2.

Antonowicz uzyskuje na 100 m. — 11 sek!

W świątecznych zawodach lekkoatletycznych wewnętrzno - klubowych, zorganizowanych przez ŁKS Włókniarz, uzyskano b. słabe wyniki, za wyjątkiem rewelacyjnego sprintera — mistrza Polski w hali na 60 mtr. Antonowicza, który w biegu na 100 mtr. na słabej bieżni, uzyskał 11 sek. Jak na początek sezonu, jest to wynik bardzo dobry.

W biegu na przełaj zwyciężył Kowalski z Chemii.

Z całego kraju

napływają meldunki o czynie 1 Majowym naszych sportowców

Członkowie Ludowych Zespołów Sportowych woj. szczecińskiego podjęli szereg zobowiązań 1-Majowych. M. in. członkowie ZMP gminy Turze, pow. Pyrzyce, zobowiązali się założyć Ludowe Zespoły Sportowe we wszystkich gromadach gminy Turze, prowadzić systematyczny trening do Biegów Narodowych, utrzymać w nadchodzących Biegach Narodowych przodujące miejsce oraz zdobyć po raz drugi puchar zarządu wojewódzkiego ZSCh.

Przez podjęcie zobowiązań 1-Majowych — czytamy w rezolucji — pragniemy podnieść tężyznę fizyczną młodzieży wiejskiej.

Młodzież zrzeszona w LZS w Stawie, pow. Myślibórz, uczci Międzynarodowe Święto klasy robotniczej przygotowaniem boisk sportowych do rozgrywek o Puchar Polski, przeprowadzeniem systematycznego treningu do Biegów Narodowych oraz założeniem nowego Ludowego Zespołu Sportowego.

„My, członkowie LZS w Przeseinie, pow. Szczecin — brzmi rezolucja — wyremontujemy do 1 Maja boisko piłki nożnej i siatkówki oraz powiększymy liczbę członków LZS z 36 do 50.“

* * *

W gminie Strzelno młodzież, zrzeszona w Ludowych Zespołach Sportowych i ZMP, wśród wielu zobowiązań 1-Majowych uchwaliła odbudować Ośrodek Żeglarski GKKF w Cetniewie i w dniu 28 czerwca br., w Święto Morza, oddać do użytku.

Również młodzież akademicka Politechniki Gdańskiej, zrzeszona w AZS, uchwaliła m. in. wezwać do współzawodnictwa młodzież innych uczelni, o jak najliczniejszy udział w Biegu Narodowym w dniu 7 maja br., w turnieju o Puchar Polski oraz w turnieju siatkówki, organizowanym z okazji Tygodnia AZS.

Zarząd uczelniany i zarząd AZS przy Politechnice Gdańskiej zobowiązały się, jako Czyn 1-Majowy, przygotować do dnia 23 bm. 4 boiska do siatkówki i jedno do koszykówki.

* * *

Za zobowiązaniami produkcyjnymi zakładów pracy, z okazji Święta 1 Maja, sportowcy radomscy związkowych klubów sportowych: Spójni, Kolejarza, Budowlanych oraz koło sportowe przy zakładach wyrobów metalowych Nr 1 — postanowili uporządkować zdewastowany przez Niemców stadion przy dawnych koszarach.

ŁKS Włókniarz zwyciężył 2:1



Jedyną piłkarską imprezą w Łodzi był wczoraj mecz piłkarski rozegrany pomiędzy ligowymi zespołami ŁKS Włókniarza a Kolejarzem z Torunia. Goście grają obecnie w drugiej lidze w grupie zachodniej, a większość ich zawodników grała w barwach dawnego „Pomorzanina“.

Mecz wczorajszy w Łodzi nie wzbudził większego zainteresowania. Publiczności na stadionie ŁKS Włókniarza zebrało się bardzo mało. Spotkanie wygrali gospodarze 2:1 (2:0). Bramki zdobyli Gwoździński i Hogendorf.

Skąpski i Kowalski zwyciężają w biegu na przełaj

Na boisku ŁKS Włókniarza odbył się wczoraj bieg na przełaj w konkurencji juniorów i seniorów. W konkurencji juniorów na dystansie ok. 2 km. zwyciężył Skąpski (ŁKS Włókniarz) w czasie 9:31,2 przed Jasińskim (Zw. —Zryw) i Gorzechowskim (Stal Płock).

W biegu dla seniorów na dystansie 5 km. zwyciężył Kowalski (Unia) — 15:52,2 przed Jasiniakiem (Boruta) i Szewczykiem (Stal Łódź).

Łódzka kl. A

Włókniarz (Pabianice) zwyciężył 9:0

W Pabianicach, w meczu o mistrzostwo klasy A tutejszy Włókniarz pokonał wczoraj piotrkowską Concordię w bardzo wysokim stosunku 9:0 (6:0).

Nasz konkurs!

Dziś zamieszczamy siódmy rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego“, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — żarłoczny Mr. Dollar. A więc uwaga! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie!

Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu“!

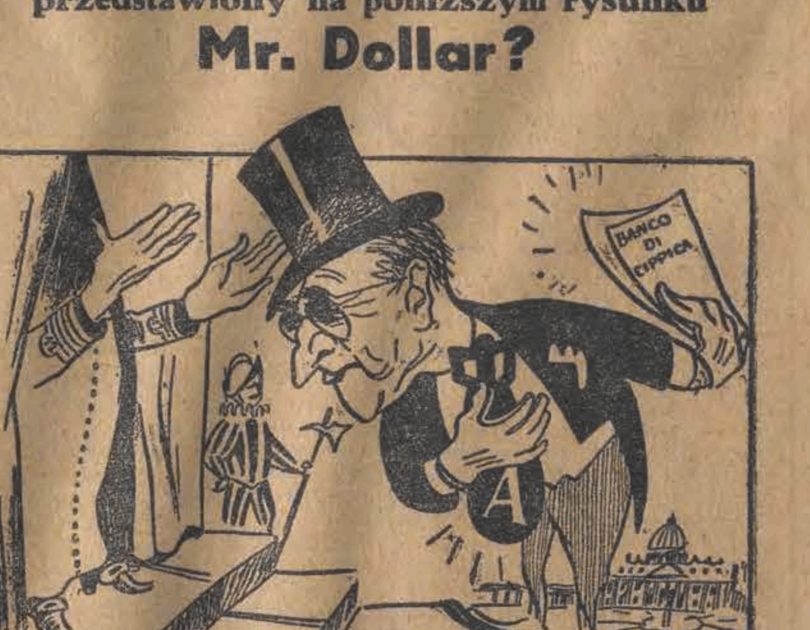
Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu“ przeznacza:

aparat radiowy marki „Tesla“
3 wieczne pióra
szereg cennych książek
oraz moc nagród – niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą trafne rozwiązania.

Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



Kupon Nr 7

Mr. Dollar przebywa w ....

Imię i nazwisko Czytelnika ....

miejsce pracy ....

dokładny adres ....

S. Dikowski 8)

Koniec „Sago-Maru“

Przez jakiś czas zdawało się nam, że „Sago-Maru“ i „Śmiały“ stoją na miejscu, następnie odległość między nimi nieco się powiększyła. Powoli, lecz z wielkim wysiłkiem szkuna oderwała się od kutra.

— Jeszcze dwa obroty... jeszcze... — szepnął Kołoskow, starając się nie patrzeć na „Sago-Maru“.

— Rozkaz... dwa obroty, — odpowiedziało echo na dole.

Już niewiele brakowało. Być może rzeczywiście tylko kilku obrotów śruby. Lecz ominęliśmy przylądek, osłaniający wodę przed wiatrem, nadbiegła fala i od razu zmniejszyła naszą szybkość.

Po dwudziestu minutach szkuna była już poza granicami trzymilowej strefy. Sindo, pomachawszy nam ręką, rzucił do wody duży szklany popławek w siatce ze sznurka.

— Dalej! — powiedział Kołoskow. Nie zatrzymując się, przepłynęliśmy obok szklanej kuli.

Pogoda się zepsuła. Wiatr z całej siły dął w mostek kapitański. „Śmiały“ zaczął się kołysać i nabierać burtami wodę. Można było od razu skręcić nieco w lewo i znaleźć schronienie przy brzegu. Myśmy jednakże w dalszym ciągu ścigali szkunę. Kołoskow był uparty i zawsze wierzył w ostateczny sukces.

Rzucało nas na wszystkie strony. Kadłub „Śmiałego“ huczał od uderzeń, woda nie nadążała wylewać się za burtę i z sykiem płynęła po pokładzie. Od czasu do czasu, kiedy rufę podnosiło do góry, słychać było, jak obnażona śruba rozpruwa powietrze.

Wreszcie fala wybiła szybę z luku i woda zaczęła przenikać do maszynowni. Byliśmy zmęczeni i mokrzy. Kucharz próbował ugotować obiad, ale rondel wyrwało z fajerki i prymus zachłysnął się barszczem.

Na Kosicyna aż strach było patrzeć. Twarz miał prawie zieloną, jak ozimina, obydwie ręce zanurzył w zwoju liny konopnej i zamknął oczy, żeby nie widzieć wody.

Kazałem Kosicynowi, by zeszedł do kajuty i położył się na łóżko. Krzyknął: „Rozkaz!“ i przylgnął jeszcze bardziej do pokładu.

— Dajcie mu spokój, — powiedział głośno Kołoskow, — znam ludzi z nad Wołgi. Ich woda nie rozmoczy.

Podziałało to na Kosicyna jak szklanka gorącej kawy. Wstał i usiłował nawet przejść się po pokładzie.

Wkrótce ujrzeliśmy wyspę Szymuszu — śnieżnogranatową w cieniu, szkarłatną w miejscach oświetlonych słońcem. Niski kadłub szkuny znikł nam z oczu. Skręciliśmy i popłynęliśmy z powrotem.

W drodze ku przylądkowi Burunnemu, dowódca kazał podnieść popławek. Między szkłem a siatką sznurkową leżała kartka zawinięta w ceratę. Rozmokła nieco, jednakże można było ją przeczytać, gdyż była napisana czytelnie rosyjskimi drukowanymi literami.

„Dzień dobry! Czy chcecie butelkę paliwa? Na pewno wy dzisiaj dużo zużyli paliwa“.

Kołoskow starannie rozprostował kartkę i schował do kieszeni marynarki.

— A co? — powiedział z przebiegłym uśmieszkiem, — być może, że naprawdę weźmiemy... razem ze szkuną...

D-1-16127